

Dzięk

16 stron

Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Trzy poziomy

(p) Stosunki polsko-gdańskie rozwijają się na trzech poziomach. Na poziomie najwyższym władze naczelne, tak polskie jak i gdańskie, dochodzą do porozumienia niemal w każdej wspólnie je obchodzącej sprawie. Poziom drugi zajmują sprawy gospodarcze, a trzeci — życie codzienne szarego człowieka.

Przypatrzmy się bliżej tym trzem poziomom.

Stosunki między władzami naczelnymi polskimi i gdańskimi, można śmiało powiedzieć, są bardzo poprawne, a nawet w wielu wypadkach przyjacielskie. Zewnętrznym wyrazem tych stosunków są przede wszystkim umowy polsko-gdańskie, które regulują poważną ilość wspólnych zagadnień, dalej oficjalna wizyta prezydenta senatu gdańskiego Greisera w Warszawie, oraz deklaracje, złożone na ostatnich obradach Rady Ligi Narodów w Genewie. Uzupełnieniem tych trzech charakterystycznych objawów w rozwoju stosunków polsko-gdańskich jest udział prezydenta Greisera w polowaniu reprezentacyjnym w Białowieży na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, oraz — ostatnio — przyjęcia wydane przez Małżonkę Komisarza Generalnego w Gdańsku Ministra Papee, w których wzięli udział liczni przedstawiciele władz, instytucji i sfer gdańskich z prezydentem Greiserem na czele. Przyjęcia te umożliwiły Polakom i Niemcom swobodną wymianę zdań i poglądów na sprawy aktualne.

Jak wspomnieliśmy, wyżej przytoczone fakty są zewnętrznym wyrazem stosunków władz naczelnych polskich i gdańskich. Tego rodzaju stosunki są możliwe tylko dzięki dobrej woli, jaką okazują strony obiedwie.

Stosunki władz naczelnych polskich i gdańskich wyprzedzają nieco rozwój współzycia gospodarczego między Polską i Gdańskiem.

Współzycie to tworzy drugi poziom. Cechuje je — co jest zrozumiałe — zimny, kupiecki rachunek: „Ty mnie to, a ja wzamian tobie to”. Na tym poziomie trudno o sentyment. I nie tylko o sentyment. Obustronna gra nosi charakter walki, która w różnych fazach i na różnych odcinkach przybiera nieraz bardzo ostrą formę. Przypomnijmy sobie tarcia, jakie wywołało ostatnie zarządzenie Senatu, ustanawiające obowiązkową taryfę spedycyjną za przeładunek i składowanie drzewa w porcie gdańskim. Dzieje tego zarządzenia charakteryzują stosunki, panujące na drugim poziomie ogółu stosunków polsko-gdańskich.

Przejdźmy do poziomu trzeciego. Tu wre zacięta, zda się nieprzejednana walka między gdańskimi władzami samorządowymi, niższymi jednostkami administracji ogólnej i nauczycielstwem senackiego szkolnictwa elementarnego z jednej strony, a społeczeństwem gdańskim narodowości polskiej z drugiej. Walka ta trwa już wieki i nic nie wskazuje na bliskie jej zakończenie. Społeczeństwo polskie stanowiąc mniejszość ogółu obywateli gdańskich, znalazło się w defensywie. Inicjatywa walki tkwi ciągle w rękach strony niemieckiej, która wszystko robi, aby osią-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niemieckie flagi nad Saarą

Przekazanie władzy w Zagłębiu reprezentantom Rzeszy przez przewodniczącego Komitetu Rady Ligi Narodów

Berlin, 1.3. (PAT). Dziś przewodniczący komitetu trzech Rady Ligi Narodów baron Aloisi przekazał w Saarbrücken władzę nad Saarą ministrowi Frickowi, jako przedstawicielowi rządu Rzeszy. Aktowi temu towarzyszyła wymiana przemówień między baronem Aloisim i min. Frickiem.

Miasto Saarbrücken i całe zagłębie przybrało uroczysty wygląd. Ulice miasta i szosy wypełniły rozentuzjarmowane oddziały ze sztandarami oraz ludność. O godz. 10.15 odbyło się przed gmachem

rządowym w Saarbrücken wywieszenie flagi o barwach Rzeszy, przyczem minister Frick wygłosił mowę, podkreślając, że we wszystkich niemieckich walkach plebiscytowych na północy, południu, na zachodzie i wschodzie zaznaczona została tysiącrotnie i stwierdzona wierność Niemców dla swej ojczyzny. Niemcy ślubują dziś przed całym światem, że chcą być wierni swej ojczyźnie i nie dopuszczą do wydarcia przemocą ziemi niemieckiej.

Na znak, dany przez dr. Buerckela

wywieszone zostały flagi państwa niemieckiego na wszystkich gmachach rządowych. Rozkaz ten powtórzyły wszystkie radjostacje niemieckie. Jednocześnie rozkaz ten był sygnałem do wywieszenia flag na całym terytorjum Rzeszy.

O godz. 11-tej minister Frick przekazał oficjalnie agendy nad zagłębiem Saary dr. Buerckelowi. Zwracając się do Buerckela, minister Frick m. in. powiedział, że w życiu narodów prawo i prawda zawsze zwyciężają i nie zawsze musi być ono wprowadzane z bronią w rękę. Właśnie plebiscyt saarski był pięknym zwycięstwem Niemców kochających pokój.

Następnie minister zawiadomił, że rząd Rzeszy przejął już we własne ręce administrację zagłębia Saary i sprawował ją będzie do chwili włączenia Saary do jednego z przyszłych okręgów Rzeszy. Urzędnicy zagłębia Saary są urzędnikami na służbie Rzeszy.

Uroczystość obchodu przejęcia władzy w zagłębiu Saary zakończyła się wielką manifestacją w Saarbrücken przed ratuszem, w czasie której przemawiali ministrowie Hess i Goebbels, komisarz rządu Rzeszy dla spraw Saary Buerckel oraz kanclerz Hitler. Dzień dzisiejszy, zaznaczył kanclerz, uważany być musi za dzień szczęścia nie tylko dla Niemiec, ale i dla całej Europy. Przyłączenie Saary do Niemiec umożliwił być może zlikwidowanie kryzysu, dającego się we znaki Niemcom i Francji. Wszyscy oczekujemy dziś — mówił kanclerz Hitler — że dzięki temu aktowi sprawiedliwości nastąpi w stosunkach między Niemcami i Francją definitywna poprawa.

Kto wygrał 40 tys. dolarów?

Warszawa, 1.3. (PAT.) W piątek odbyło się ciągnięcie 4% premijowej pożyczki dolarowej serii III. Z większych premii 40.000 dolarów wylosował nr. 246.336, 8.000 dol. nr. 920.902, po 3.000 dol. nr. 878.931, 227.314, 692.160, po 1000 dol. 1.357.308, 1.330.488, 1.490.783, 787.006, 337.047 (dane nieoficjalne).

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej w Senacie

Budżet Ministerstwa Oświaty

Warszawa, 1.3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu plenum Senatu przystąpiono do dalszej debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym. Na wstępie senator Ehrenkreuz referował budżet Ministerstwa WR i OP, zwracając uwagę, że jakkolwiek, jak na nasze stosunki, budżet jest dość wysoki, to jednak nie może być mowy o jakimkolwiek zmniejszeniu go. Omawiając sprawę nauczycielstwa, senator Ehrenkreuz oświadczył, że nauczycielstwo pracuje w ciężkich warunkach, lecz błędem jest przedstawianie naszego nauczycielstwa jako człowieka stale zahukanego. Opinia taka obniża godność stanu nauczycielskiego, który składa się przeważnie z jednostek wyrobionych i pełnych zapału do pracy społecznej.

W zakończeniu przemówienia referent

wyraził opinię, że błędne jest stanowisko niektórych osób, które sądzą, że w naszych warunkach powinniśmy szkolnictwo średnie pozostawić inicjatywie społecznej. Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja, w której m. in. zabrał głos sen. Sypniewski (BBWR), który podkreślił, że ustawa o reformie szkolnictwa na wszystkich stopniach obecnie po bliższym zapoznaniu się z naszym budżetem zadawała nawet stery opozycji.

Ustawa akademicka już drugi rok, jak weszła w życie, a życie to płynie normalnym łożyskiem. Praca naukowa nauczyciela nie jest skrepowana, ale ma teraz lepszą podstawę do rozwoju. Po końcowych wywodach referenta, który polemizował z mowami opozycyjnymi, Senat przystąpił do rozpatrywania budżetu Min. Spr. Zagr.

Ohydna zbrodnia na dalekiej obczyźnie

Zamordowanie emigranta polskiego w porcie w Buenos Aires

Buenos Aires, 1.3. (PAT). W okolicy nowego portu w Buenos Aires władze bezpieczeństwa odkryły zwłoki człowieka, znajdujące się w stanie rozkładu. Przeprowadzona obdukcja zwłok wykazała, że zmarły padł ofiarą morderstwa przez uduszenie.

W drodze śledztwa wykazano, że

zmarły był emigrantem polskim nazwiskiem Franciszek Rutkowski, mordercami zaś byli trzej bezrobotni obywatele polscy, należący do jednej z mniejszości narodowych.

Sprawców zbrodni aresztowano, Przynależni oni do popełnienia morderstwa, którego dokonali w celach rabunkowych.

Wyjątkowo niskie koszty emisji Pożyczki Narodowej

Rezolucja uchwalona w sejmowej komisji skarbowej

Warszawa, 1.3. (PAT). Dziś sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem p. Hołyńskiego rozpatrywała na wstępie wniosek Klubu Narod., wzywający rząd do złożenia Sejmowi sprawozdania kosztów wypuszczenia Pożyczki Narodowej oraz wykazu sum, użytych na wynagrodzenia pieniężne. Referent tego wniosku poseł Gliński (BBWR) udzielił zbranym ogólnych wyjaśnień, poczem szczegółowo przedstawił sprawę p. minister Zawadzki, oświadczając m. in., że całkowity koszt emitowanej Pożyczki Narodowej wyniósł 1.887.870 zł, a ogólna suma wynagrodzeń wypłaconych poszczególnej osobom w związku z tą pożyczką wynosiła 228.142 zł.

Z pośród tych osób zaledwie 3 otrzymało

wynagrodzenie po 2.000 zł, zaś około 1000 osób kwoty niższe. Wicemin. Starzyński, ówczesny wiceprezes Banku Gospod. Kraj. i generalny komisarz Pożyczki Narodowej nie otrzymał żadnego wynagrodzenia za czynności, związane z wypuszczeniem pożyczki. Omawiając w dalszym ciągu koszty pożyczki, p. minister podkreślił, że procentowo wyniosły one zaledwie 0,536 proc., to znaczy mniej, niż 1 proc., podczas gdy koszty pożyczek dotychczas emitowanych wynosiły 1,24 proc., a niekiedy koszty te dochodzą nawet do 5,53 proc.

W wyniku dyskusji, w której zabrał głos poseł Rymar (Kl. Nar.), uznając wyjaśnienia powyższe za wystarczające, komisja przyjęła następującą rezolucję: „Wobec wy-

czerpujących wyjaśnień, złożonych przez Ministra Skarbu komisja wnosi: Sejm przykuje do wiadomości wyjaśnienia p. Ministra Skarbu, stwierdzając równocześnie wyjątkowo niskie koszty emisji Pożyczki Narodowej”.

Następnie poseł Hołyński referował projekt ustawy, udzielający rządowi pełnomocnictwo do podwyższenia emisji bilietów skarbowych do sumy 300 milionów zł.

Po krótkich wyjaśnieniach p. ministra skarbu komisja projekt ten przyjęła w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei poseł Psarski referował rządowy projekt ustawy o podatku od cukru skrobiowego, i projekt ustawy o podatku od kwasu węglowego. Oba projekty przyjęło.

Jeszcze promienie śmierci

Wynalazcą tym razem Anglik

W okolonym zagrodą z drutu kolczaste-go domu mieszka w Walji południowej wynalazca angielski, Harry Grindell Mathews. Grindell — Mathews wzbudził już raz sensację swoją demonstracją aparatu, mającego wysłać promienie śmierci. Próba ta skończyła się wówczas głośnym fiaskiem i kompromitacją.

Obecnie zakomunikował wynalazca za pośrednictwem londyńskiego „Sunday Express”, iż skonstruował aparat, który wysłał promienie zabijające na odległość 18

metrów żywe stworzenia i — co więcej — zatrzymujące znajdujący się w ruchu automobil. Grindell - Mathews jest przekonany, że przy zwiększeniu siły aparatu można będzie promieniami jego zatrzymywać wszystkie znajdujące się w ruchu motory spalinowe, a więc i aeroplanów.

Wiadomość o wynalazku angielskim, zbiega się z wiadomością o takimże samym wynalazku, który jest dziełem inż. Dunikowskiego. Najbliższa przyszłość okaże, jaką wartość praktyczną mają oba wynalazki.

Gangster bankierem

Tajne przedsiębiorstwo loteryjne w Nowym Jorku

Policja nowojorska wykryła tajne przedsiębiorstwo loteryjne o wielkiem rozgałęzieniu oraz tajny dom bankowy, dostarczający kaucyj za aresztowanych zbrodniarzy.

Śledztwo wykazało, że na czele obu organizacji stał głośny bandyta i przemysłnik Nowego Jorku Artur Flegenheimer, znany jako gangster pod nazwiskiem Dutschultz. Prowadził on oba przedsiębiorstwa w ciągu kilku ostatnich lat. Choć policja nowojorska od kilku miesięcy była na jego tropie, Dutschultz w tym czasie zwoływał nawet wszystkich swych agentów na masowe zebrania, którym sam przewodniczył.

Obroty przedsiębiorstwa loteryjnego dochodziły w ciągu roku do 30 milionów dolarów. Pewien murzyn, agent Dutschultz zarobił w ciągu trzech lat 200.000 dolarów. Organizacja wkońcu załamała się, ponieważ wszechwładny dyrektor sam dysponować chciał całymi zyskami.

Szczegółowe śledztwo w sprawie Dutschultz wykazało, że dochody tego gangstera - bankiera w jednej osobie były zna-

cznie większe niż pierwotnie przypuszczano.

Tajna loteria miała w N. Jorku olbrzymie powodzenie. W jednym roku 1934 mieszkańcy tego miasta przegrali w loterię pół miljarða dolarów, z czego około 100 milionów dolarów wpłynęło do kieszeni Dutschultz i jego pomocników. Tygodniowe do chody przedsiębiorstwa wynosiły przeciętnie 10 milionów dolarów.

Chusteczki należy prać natychmiast



Gdy brud nie zdoła ich jeszcze przeniknąć, łatwo je wówczas przeprać w Radionie. Radion pierze wszystko i oszczędza wiele trudu. Nadaje się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie.
2. Gotować przynajmniej 15 minut.
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.



RADION

pierze wszystko idealnie czysto

RP 2-35

Podwójne życie cenionego chirurga

Podziemny ganek z sanatorium do jaskini morfinistów

Spokojny na ogół Turyn doczekał się sensacyjnego skandalu, którego główną osobą jest chirurg dr. Mattio Grazioli. Posiadał on rozległą praktykę w mieście i okolicy a oprócz tego był właścicielem świetnie urządzonego sanatorium, w którym operował pacjentów.

Dr. Grazioli cieszył się jak najlepszą opinią, ma żonę i dwoje dzieci, a jako lekarz był ogólnie lubiany.

Po załatwieniu swych lekarskich wyjeżdżał zwykle do wzej kliniki, znajdu-

jącej się na przedmieściu, wykonywał operacje, wizytował chorych i zamykał się w swej pracowni, gdzie śleczął do późnej nocy a często nawet do świtu nad pracą naukową. Zabronił on surowo przeszkadzania sobie w pracy i nikomu nie wolno było wchodzić do gabinetu. Nad ranem dopiero dr. Grazioli wracał samochodem do miasta.

Ponieważ rok rocznie publikował on istotnie kilka prac naukowych i był współpracownikiem licznych czasopism lekarskich, nikomu nie nasunęły

się podejrzenia w związku z nocną pracą lekarza.

Dopiero przypadek zdemaskował tego człowieka na pozór pracowitego i działającego tylko dla dobra ludzkości. Pewnej nocy na autostradzie Turyn — Medjolan zderzyły się dwa samochody, przyczem kilka osób odniosło obrażenia. Zdawało się, że pasażerowie byli podchmieleni.

Kiedy lekarz policyjny wziął próbkę krwi szofera, aby stwierdzić stopień jego nietrzeźwości, analiza wykazała, że szofer nie był zatruty alkoholem lecz kokainą. U reszty pasażerów stwierdzono oszołomienie wywołane przez użycie opium oraz eteru.

Policji wydało się to dziwne, poddano więc dalszej obserwacji szofera i pasażerów samochodu. Nie trwało to długo; już po krótkim czasie odkryto w malej, wytwarzanej przez rząd w okolicy Turynu jaskini palaczy opium. Z bliższej i dalszej okolicy Turynu przyjeżdżali tu bogaci Włosi i cudzoziemcy, aby tu narkotyzować się do woli. Właścicielem i gospodarzem tej jaskini był dr. Grazioli; on to sam narkotyzował swych gości, aplikując im najróżniejsze rodzaje środków odurzających, jak morfinę, eter, kokainę, meskalinę, heroinę itp.

Willa urządzona była sprytnie i zabezpieczona przed ewentualną rewizją: podziemnym ganekm połączona była z sanatorium doktora Grazioli.

Na pogrzebie księcia cyganów



Fragment z pogrzebu słynnego wirtuoza „księcia cyganów” Beli Berkesa zmarłego w tych dniach w Budapeszcie. W pogrzebie tym melodie żałobne grała smyczkowa orkiestra cygańska.

Włochy budują dla Chin nowoczesne torpedowce

Z Hong - Kong donoszą: Przybył tu nowoczesny torpedowiec włoski, który może rozwinać szybkość do 50 węzłów. Mówią, że jest to jeden z czterech torpedowców, które rząd chiński zakupił we Włoszech.

Ogniotrwałe domy ze słomy na przedmieściu Pragi

Na przedmieściu Pragi przeprowadzono ciekawe próby z domem, którego ściany zbudowane są z tafel słomianych. Tafle te o trzymuje się z prasowanej słomy, przesyconej gazozem wapnem, oraz kilku innymi jeszcze ingrediencjami, stanowiącymi tajemnicę wynalazcy. Tafle tak przygotowane są bardzo lekkie, dają się dzielić i kroić; tafelami wypełnia się ramowy szkielet żelazny i umacnia je wapnem. Ściany z tego materiału są, jak wykazały próby, ogniotrwałe i nie poddają się działaniu płomieni. Mają one jeszcze podobno i tę zaletę, że nie przepuszczają dźwięków i trzymają dobrze ciepło.

WALTER HERRMANN

(Przedruk wzbroniony; 23)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglii, w Belgii i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Rozpoczęły się wnet przygotowania do podróży. Paszporty mieliśmy w takim porządku, w jakim z pewnością nigdy nie znajdują się najbardziej autentyczne dokumenty. Szereg typowo amerykańskich kufrów, oklejonych ze wszystkich boków kolorowymi etykietami najrozmaitszych hotelów całego świata i wypakowanych szczerze różnymi rzeczami, które każdy szanujący się Amerykanin uważa za obowiązek wozić ze sobą, stały w pogotowiu. Prezydent Ameryki nie mógł być ode mnie bardziej amerykański.

Aby usunąć zgóry wszelkie wątpliwości, wyjechałem do Francji nie wprost z Niemiec, tylko udałem się najpierw do Genewy. Wybrałem umyślnie taki dzień przyjazdu do tego miasta, kiedy akurat przybył do portu geneńskiego wprost z Ameryki wielki luksusowy parowiec pasażerski.

Na Riwjerze włoskiej postarałem się natychmiast o towarzysztwo rodowitych Amerykanów, których

tam zawsze wielu można spotkać, gdyż chciałem poprawić swój akcent amerykański, jak również przyswoić sobie szereg charakterystycznych amerykańizmów oraz przyjrzeć się dokładnie raz jeszcze amerykańskiemu sposobowi bycia.

Kiedy doszedłem do przekonania, że i pod tym względem osiągnąłem dostateczne rezultaty, udałem się morzem do Marsylii i stamtąd do Paryża. Z Paryża, zatrzymując się w różnych miejscach po drodze, przybyłem wreszcie do miejsca przeznaczenia, do Nancy.

Ta okólna droga i liczne przerwy w podróży, były podyktowane z mej strony tylko ostrożnością. Chodziło o to, by zatrzeć, możliwie jaknajstaranniej wszelkie ślady, któreby mogły zwrócić czyjąś uwagę na moją przeszłość. Zatarcie takich śladów jest często niezwykle trudne i mozolne, ponieważ najmniejsze nawet niedopatrzenie, może cały gmach zważyć, jest ono jednak podstawowym warunkiem bytowania człowieka wiecznie ściganego.

Było to tym razem dla mnie bezwzględny warunkiem powodzenia. Jeśli miałem zatrzymać się we Francji przez czas dłuższy, musiałem wychylić się na widownię z pod nieprzeniknionej i tajemniczej zasłony. Również zmieniłem swą taktykę używaną dotychczas, podczas moich wypraw do Rosji, Anglii i Belgii. Postanowiłem rzadko, tylko w razie niezbędnej potrzeby wchodzić w osobisty kontakt z informatorami, a posługiwać się do tego osobami trzecimi, które pozostawałyby z nimi w stałym stosunku w charakterze pośredników.

W ten sposób nawet w razie wspaniania roboty

przez informatora w wypadku, gdy dostanie się on w ręce sprawiedliwości, niełatwo jest odnaleźć ścieżkę prowadzącą od tego informatora do agenta obcego państwa.

Nancy jest pięknym miastem, liczącym około 135.000 mieszkańców. Nie brak tam, jako w dawnej rezydencji książąt lotaryńskich, obiektów godnych wzdzenia. Jeszcze dzisiaj w kościele św. Mikołaja przy Porte St. Nicolai widzieć można grobowce książąt Lotaryngji z rodziny Habsburgów. Jest tam również wspaniała, z kararyjskiego marmuru wykonany grobowiec byłego króla polskiego, Stanisława Leszczyńskiego.

Stanisław Leszczyński był, jak wiadomo, teściem Ludwika XV. króla Francji. Pozostawił on po sobie w Nancy szereg wspaniałych gmachów i urządzeń wzorowanych na przepychu Ludwika XIV. I tak np. cudowny Place Stanislas otoczony jest przez okazałe gmachy ratusza, prefektury, pałac arcybiskupa, łuk triumfalny, teatr miejski oraz przez wniesiony w tym samym, jednolitym stylu gmach Klubu Oficerskiego. Przerwy między poszczególnymi gmachami wypełnione są przez pierwszorzędnie wykonane, a ręcznie z żelaza kute kraty, które jeszcze dzisiaj ozdobiłone są polskimi koronami królewskimi. Pośrodku placu wznosi się odlana z brązu wyniosła postać króla Stanisława, zwrócona twarzą w kierunku łuku triumfalnego. Przez łuk ten widać obszerny dziedziniec Leopolda, po którego drugiej stronie widnieje pałac, ówczesna siedziba dowódcy korpusu w Nancy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sydzień w radjo

Regionalizm w radjo

Jeden z naczelnych obowiązków Rozgłośni Pomorskiej

Radjo jest wynalazkiem, który w dziedzinie komunikacji kulturalnej, dokonano istotnego przewrotu. Telefon czy telegraf służą raczej celom handlowym, — tylko radjofonja oddała się w służbę wyższym wartościom idealnym, roznosząc wszędzie głębokie słowa poezji i filozofji, wzniosłe tony muzyki i wzruszające sytuacje dramatu.

Przez rakt istnienia radja dokonano się niewątpliwie nieprzewidywana dotychczas centralizacja uczuć i myśli społeczeństwa. W tej samej sekundzie słuchacze rozproszeni po najdalej od siebie leżących terytorjach doznają tych samych podnieć uczuciowych, refleksyjnych, czy tylko rozrywkowych. Zdaje się że w epoce radja przestało istnieć pojęcie prowincji, tak istotne dla czasu, kiedy książka lub gazeta dniami i tygodniami wędrowała do adresata, kiedy wyjazd do miasta połączony był z nadzwyczajnymi przygotowaniem, kiedy wymiana wzajemnych wartości skutkiem technicznych przeszkód odbywała się bardzo powoli i nieznanie.

Radjo usunęło techniczne przeszkody. Bezpośrednie związanie wsi i miasta, konsumenta i wytwórcy, odbiorcy i artysty, jest przy pomocy radja silniejsza dziś niż kiedykolwiek można sobie to było wyobrazić. Jest to wprawdzie kontakt jednostronny, idący od artysty do publiczności, od prelegenta do słuchacza, ale właśnie ten typ promieniowania idei jest dla kultury najpożyteczniejszy.

Czy jednak naprawdę właściwe powołanie radja leży w jednostronnym oddziaływaniu? Czy zdaniem tych nowych technicznych możliwości rozpowszechniania kultury jest tylko karmienie słuchaczy pewnym typem kultury ogólnopolskiej, a więc wartościami niezależnymi od przyrodzonych warunków geograficznych, społecznych i etnograficznych słuchacza?

Polska może bardziej niż którykolwiek inny kraj lubowała się w pielegnowaniu kulturalnego regionalizmu. W wieku XVI, XVII czy nawet XVIII mieliśmy na głębokiej prowincji ośrodki w których tętno życia umysłowego nie było słabsze niż w stolicy, a często przewyższało je pod wieloma względami. Nie trzeba sięgać do czasów i stosunków reformacji — wystarczy wspomnieć Zamost, Puław, Krzemieniec, aby decentralistyczne tendencje dawnej polskiej kultury uwypukliły się w całej pełni.

Dziś obserwujemy zdaje się renesans tych tradycji. Wokół rozgłośni radiowych gromadzą się w stopniu bardziej znacznym niż w przeszłości myśliciele, artyści, poeci, literaci i politycy. Studja rozgłośni stają się dzięki temu niemal najważniejszym terenem ich pracy, a słuchacze radjowi często pierwszymi odbiorcami ich myśli. Tak jest w całej Polsce, tak też będzie i w Toruniu, bo wiem utrzymanie pomorskiego ruchu regionalnego finansowo i moralnie jest jednym z obowiązków najmłodszej rozgłośni polskiej — radjostacji w Toruniu, tak jak obowiązkiem jej starszych siostr siedmiu innych rozgłośni polskich jest współpraca regionalna na własnych terenach.

Wychodząc z tych założeń, „Polskie Radjo” swe osiem rozgłośni radiowych, działających w Polsce, rozrzuciło równomiernie we wszystkich ważniejszych ośrodkach regionalnych. Tylko wschodnie części kraju nie mają własnych stacyj, są to jednak, jak narazie, terytoria bierne w życiu kulturalnym narodu. Te osiem rozgłośni będzie zgodnie z nowymi tendencjami radja pogłębiać swe zainteresowanie regionalnymi problemami terytorjum na którym pracują. Już obecnie myśli się o tem, aby opracować jakiś na dłuższą metę obliczony plan programów radiowych rozgłośni regionalnych. Plan ten będzie realizowany w ten sposób, że część znajdzie uwzględnienie w programach lokalnych stacyj

regionalnych, część zaś wejdzie do programu ogólnopolskiego, aby dokonała się systematyczna wymiana w odrębnościach kulturalnych między poszczególnymi dzielnicami Polski. Nie chodzi tu oczywiście o program oparty na właściwościach miast, w których zbudowane są rozgłośnie, choć i to niewątpliwie będzie robione, ale o program związany organicznie z całością tego terytorjum na którym pracuje dana rozgłośnia.

Jest to tembardziej konieczne, i pilne, że właśnie w całej Europie dokonuje się ciekawa ewolucja programów radiowych. Słuchacze coraz mniej interesują się tem co typowe, standardowe, a coraz więcej tem co odrębne i inne. Dlatego też tak duże powodzenie w wymianie pro-

gramów radiowych między poszczególnymi państwami ma muzyka ludowa, nie ta oparta na motywach ludowych muzyka miejskich kompozytorów, ale ta szczerza, prosta bezpośrednia twórczość ludowa, nieznaną i zapoznaną.

Wprowadzenie regionalizmu muzycznego, artystycznego i odczytowego do programów radiowych odświeży rutynę, poprawność i szablon audycyj. Ale nie tylko to. Radjo jest dziś największym mecenasem poczyną kulturalnych, zwłaszcza na prowincji. Zwrócenie uwagi na te poczynania przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu kulturalnego poza Warszawą, co może tylko wyjść na dobre tym wartościom, które są drogie wszystkim.



ORYGINALNY PHILIPS

TYLKO 20zł.

TYLKO 20zł. MIESIĘCZNIE

PHILIPS JUNIOR

Od 1 marca do 1 czerwca

Program wiosenny „Polskiego Radja”

Już się rozpoczął wiosenny program „Polskiego Radja”. Jest on dalszym rozwinięciem tych zasad, które przyjęte zostały w ubiegłym roku jako wytyczne i które były już realizowane ku pożytkowi i przyjemności słuchaczy. Można by powiedzieć, że w miarę wzrostu nasłonecznienia naszych ziem, wzrasta równocześnie słoneczność i pogoda programu radiowego.

Sezon więc obecny będzie pośrednim między popularno-poważnym sezonem zimowym a całkowicie rozrywkowym sezonem letnim.

Muzyka lekka w sezonie wiosennym zajmie 70% czasu poświęconego muzyce wogóle, przyczem zwrócona będzie szczególna uwaga na zmniejszenie ilości audycyj jazzowych. Zwłaszcza w niedziele

i święta oraz w soboty przed północą nadawana będzie muzyka, która ze studja brzmi lepiej i daje więcej zadowolenia słuchaczom niż transmisje z lokali rozrywkowych. Oprócz tych „radiowych wieczorów tanecznych” lżejsza muzyka popularna przewijać się będzie swym wesołym rytmem przez cały niemal program każdego dnia. Codziennie nadawać będzie radjo „kwadrans słynnych artystów”, a w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca — fragment opery, który służyć będzie propagandzie naszych oper. Pełnym niespodzianek artystycznych będzie wtorkowy odcinek czasu między godziną 21-szą a 22.30, kiedy ze studja nadawane będą krótkie opery, operetki, słuchowiska muzyczne, reportaże z płyt i rewje.

Na fali 304,3 m

Rozgłośnia Toruńska zwiększa moc — Co usłyszymy w najbliższych dniach?

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu — jak wiadomo — pracowała dotychczas z mocą 20 kilowatów. Słychać ją było doskonale na aparacie lampkowym w całej środkowej Europie, poza tem radjostacja toruńska otrzymała listy m. inn. od radjostuchaczy z środkowej Rosji oraz z Lille w północnej Francji, w których komunikowano, że Toruń jest tam dobrze słyszany.

Główną przyczyną założenia Rozgłośni Pomorskiej był jednak nie „podbój” Europy na falach eteru, tylko uzyskanie przez Polskie Radjo jaknajwiększego zasięgu detektorowego. Pomorze do niedawna nie

było w całości objęte tym zasięgiem i dlatego zbudowano Rozgłośnie Pomorską.

Jednak i moc 24 kw. w antenie nie wystarczała radjostacji toruńskiej, by dotrzeć do wszystkich detektorów i dlatego w poniedziałek rozgłośnia rozpoczęła zwiększać swą moc do 24 kw. Pracując z tą siłą radjostacja pomorska dotrze napewno do każdego detektorowicza na Pomorzu.

Zwiększanie mocy rozgłośni będzie się odbywało przez szereg dni i może potrwać nawet do przyszłej soboty. W związku z tem rozgłośnia będzie przypuszczalnie nadawała przedpołudniowe i popołudniowe

Wrogowie radja

Piiiuu—trask. Piiiuuu—i znowu trask. Melodja—piiuiuu... odczyt—trask. Można oszaleć! Zamknijcie już to radjo! Dosyć tego radja... Hm, a jeśli to radjo piszczy i trzaska za ścianą? — Akustyka nowoczesnego budownictwa jest tak nielaskawa na tajemnice wnętrza...

Ci za ścianą nie zdając sobie z tego sprawy, są wrogami radja. To oni obrzydają je i posiadaczom i ewentualnym nabywcom.

W każdym domu, w każdej rodzinie znajduje się taki radjoamator, który uzurpuje sobie prawo wyboru audycyj. Ledwie się złapało Scalę, Studio Warszawskie, Londyn, czy Moskwę, ledwie melodja zdążyła rozprzestrzenić szeroko w powietrze swoje płynne skrzydła, przychodzi taki oligarcha radjowy i ledwie złapał jedną, zagłusza ją świętem i traskiem, łapiąc drugą. Twierdzi, że należy posłuchać innej audycyj. Dużo lepiej.

— Zostaw, właśnie tego chcemy posłuchać! To takie przyjemne.

— Poczekajcie, poczekajcie, bo właśnie o tej porze Londyn.

— No więc dawaj Londyn i odczep się wreszcie.

— A nie — bo Berlin... a może lepiej o Stambuł zaczepić?...

Znamy go dobrze, takiego radiowego machera. Wyżywa się technicznie przy aparacie, zdaje mu się, że sam to cudo wymyślił i ulepsza je za każdym razem, kręcąc śrubkę w tę i w tę stronę.

A co z tego wychodzi? Ze to nieszczęsne radjo zachowuje się nieodpowiednio! Ono przecież świszczce i trzaska.

Dobrze, ale pomyślmy jakby wypadła przemowa żywego prelegenta, gdyby mu ktoś co chwila, mało powiedzieć, że przerywał, ale dawał pięścią po głowie, lub gra pianisty, któremu co rusz zrzucają ręce z klawiatury, albo orkiestra której odbierano by instrumenty raz poraz. Czy i wówczas byłaby to ich wina?

Tak przyznaję. Sama nie mam ochoty założyć sobie radja, bo przez „nowoczesną” ścianę słyszę wszystkie wyczyny niezmodernowanego łapacza fał. Jakże jestem mu wdzięczna, jeśli na pięć minut wyjdzie z pokoju, albo zagada się i czas jakiś do swego świetnego zreszta odbiornika, nie wtrąca. Słucham jednej melodji jednego głosu

Bolesław Busiakiewicz



Mniej znany z widzenia — więcej natomiast ze „słyszenia” p. Bolesław Busiakiewicz, speaker radiowy Rozgłośni Toruńskiej, który swemi interesującymi zapowiadaniem, okraszonymi zdrowym humorem i lekkim dowcipem, trzyma w napięciu uwagę tysięcy radjostuchaczy. Pan Busiakiewicz jest naszym kolegą redakcyjnym jak również współpracownikiem „Dnia Pomorskiego” prowadzącym dział „Silva Rerum” — „co się kiedy i gdzie wydarzyło”.

programy z przerwami. Natomiast audycje od godz. 15.40 będą nadawane, jak dotychczas normalnie.

Z ciekawych audycyj, nadawanych przez Rozgłośnie Pomorską w najbliższych dniach należy wymienić koncert popularny orkiestry 63 pp. zwanego „pułkiem dzieci toruńskich”. Koncert będzie transmitowany przez Rozgłośnie Pomorską z Dworu Artusa w sobotę 2 marca, o godz. 18.15. Orkiestra pod batutą kapelmistrza p. por. Grabowskiego wykona szereg popularnych utworów Moniuszki, Łady i Namysłowskiego.

Koła rolnicze zaciekawia pogadanka mgr. p. Głębocza. W obecnych czasach rolnik nie występuje już jako producent, który zajmuje się sprawą racjonalnej uprawy ziemi i wykorzystaniem w niej bardziej nowoczesnych zdobyczy wiedzy, lecz równocześnie jest zainteresowany w korzystnym zbywaniu płodów i wytworów swego gospodarstwa.

Kryzys odbijający się przez nadprodukcję, na cenach osiąganych przez rolników, zmusza nasze rolnictwo do szukania nowych względnie udoskonalenia starych dróg.

Na temat ten wygłosi ze studja aktualną pogadankę w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 15 p. mgr. Jan Głębocza, naczelnik wydziału Pomorskiej Izby Rolniczej.

W niedzielę, 3 marca, o godz. 19.15 usłyszą radjostuchacze stacji toruńskiej recital skrzypcowy profesora Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy p. Jerzego Stefana przy akompaniamencie p. prof. Kurpiusza-Stefanowej. W programie między innymi utwory Dworzaka, Wieniawskiego itd.

— zapominając o wszystkim, ale już po chwili obwiewa mnie zimny strach. Dręczyciel wróci do swojej niesławnej funkcji, jednym uderzeniem pięści powali Toskę i da w zęby Faustowi, zadusi Carmene, zatrąśnie książkę, o której coś właśnie najciekawszego mówił prelegent, utnie w połowie dobry dowcip speakera lub przerwie mu zapowiedź.

Owszem, interesuję się wszystkimi zagadnieniami radja, ale nie mogę przeskakiwać jak piłka od swojskiego Pima do cenny zbroża w Ameryce, od walca Straussa do sonaty Chopina, od Bacha w kościele do wesołego słuchowiska. Nie mogę też jednocześnie udręczać się kwestją bezrobotnych i cieszyć beztrojskim foxtrottem w Adrji.

Wtedy — wtedy — właśnie niecierpię radja. Nie stać mnie na chaos i kakofonię. A jednak... myślę czasem o jego założeniu.

Stanie się to po wyprowadzeniu się mego sąsiada.

Ci nowi za ścianą będą mogli słuchać spokojnie mego radja.

Falom różnych długości pozwolę się wyśpiewywać dowoli.

H. Jodłowski.

Na ziemiach Pomorza

Pomorze w hołdzie Wielkiemu Wychowawcy narodu

Na marginesie uchwały Wojewódzkiego Komitetu WF i PW w sprawie zbiórki na hydroplan na dzień 19 marca

W roku bieżącym, wzorem lat poprzednich, Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny, podjęła inicjatywę zorganizowania wzorem lat ubiegłych uroczystego Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dniu 19 marca b. r. Utworzony został Wojewódzki Komitet Organizacyjny w składzie Zarządów Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny, Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego Okręgu Pomorza.

Powstał już Wojewódzki Komitet Obywatelski z Komitetem Honorowym na czele.

W powiatach i miastach utworzono lokalne Komitety Organizacyjne i Obywatelskie.

Chodzi bowiem o to, ażeby hołd dla Wielkiego Wychowawcy Narodu był jak najbardziej uroczysty, radosny i powszechny.

W latach ubiegłych jednym z najważniejszych momentów programu Obchodu Imienin Wskrziesiciela Polski Odrodzonej były na Pomorzu adresy hołdownicze, składane przez wszystkie organizacje społeczne w powiatach i miastach.

W roku bieżącym Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny postanowiła w miejsce adresów hołdowniczych, uczcić imię Wodza w sposób bardziej praktyczny, a mianowicie podjąć powszechną akcję zbiórki na hydroplan. Jest to sprawa bardzo aktualna, ze względu na konieczność znacznego zaopatrzenia w sprzęt naszego lotnictwa.

Będzie to więc wyrażenie uczuć dla Wodza czynem, — o praktycznym i korzystnym znaczeniu dla Państwa i społeczeństwa.

Odbędzie się to dwoma etapami w sposób następujący:

1) Wszystkie organizacje Armii Rezerwowej Pomorza, oraz wszystkie inne społeczne, w najdrobniejszych swych komórkach organizacyjnych, w powiatach i w miastach na Pomorzu, oraz wszelkie instytucje i osoby prywatne, które pragną w ten sposób złożyć hołd Wodzowi Narodu, — w dniu Jego Imienin, t. j. 19 marca bież. roku w czasie uroczystości Obchodu złożą deklarację na pewną minimalną kwotę (np. 5—10 zł.) na zakup hydroplanu. Będzie to jednym z najbardziej uroczystych punktów programu Obchodu.

2) Drugi etap, to zbiórka zadeklarowanych kwot w ciągu 1935 r. i zakup aparatu nastąpi na dzień 19 marca w roku przyszłym, t. j. 1936-tym.

A więc w roku bieżącym będzie jedynie niejako ślubowanie, a zakupienie na stąpi po zebraniu odpowiednich sum — na 19 marca w roku przyszłym.

Teren, organizacje społeczne na obszarze województwa przyjęły tę akcję oraz tę formę złożenia hołdu z radością i głębokim zadowoleniem.

Wyrazem tego była uchwała Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu w dniu 26 lutego br.

Wojewódzki Komitet WF. i PW. pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa z udziałem D-cy Korpusu Pana Generała Thommée oraz członków:

1. p. Wicedyrektora Gitler-Girtlera, Prezesa Okręgowego Kolejowego Przywódcy Wojskowego,
2. p. płk. Klementowskiego, Kierownika Okręgowego Urzędu WF. i PW.,
3. p. dr. Siudowskiego, Prezesa Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny,
4. przedstawiciela Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. Wizytatora Sikorskiego,
5. p. mec. Tomaszewskiego, Prezesa Sokoła na Pomorzu,
6. p. Lecha Schedlin - Czarnińskiego, Prezesa Okręgowego Związku Strzeleckiego,
7. p. Hrm. Sieradzkiego, Komendanta Chorągwi Harcerzy,
8. Inspektora Samorządowego p. dr. Banasia.

9. Sekretarza Komitetu p. Naczelnika Grzanki — na skutek zwrócenia się do Komitetu przedstawiciela Federacji Obrońców Ojczyzny z prośbą o poparcie akcji zbiórki — poddał tę sprawę szczegółowej dyskusji.

Wszyscy członkowie Wojewódzkiego Komitetu WF. i PW. uznali akcję tę za bardzo szczęśliwą i pożyteczną. Pan Generał Thommée wysunął wniosek, ażeby zakupić hydroplan, a to w myśl hasła „Frontem do morza“, oraz celem zasilenia w sprzęt lotnictwa morskiego.

Pan Wojewoda Pomorski przyłączył się w zupełności do wniosku p. Generała Thommée, a to jeszcze i z tej przyczyny, że czyn Pomorza winien zawsze być związany z morzem i obroną morza.

Po dyskusji Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. powziął jednomyślną uchwałę że z zadowoleniem przyjmuje tę akcję

czynu, czyn ten gorąco popiera, wysuwając propozycję zakupu hydroplanu.

Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny składa tę drogą podziękowanie Panu Wojewodzie, Panu Dowódcy Korpusu i całemu Wojewódzkiemu Komitetowi P. W. i W. F., za uchwałę i poparcie — i zwraca się z apelem do wszystkich Komitetów Obchodu w powiatach i miastach Pomorza, oraz do wszystkich organizacji i instytucji społecznych o należyte zorganizowanie akcji zbiórki i całego Obchodu, o wzięcie w nich gremjalnego udziału, ażeby w ten sposób godnym czynem uczcić Budowniczego Mocarstwa Polskiego, I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz przysporzyć naszemu lotnictwu odpowiednich aparatów.

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji P. Z. O. O.

Zwiększenie kredytów dla rolnictwa kaszubskiego

Dalsze 200.000 złotych dla powiatów: kartuskiego, kościerskiego i morskiego

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Gdyni, podaje do wiadomości zainteresowanych rolników w powiatach: kartuskim, kościerskim i morskim, że niezależnie od dotychczas udzielanych pożyczek średnioterminowych wydawać będzie pożyczki krótkoterminowe, na okres do 12 miesięcy. Prolongaty udzielane nie będą. Pożyczki otrzymywać będą wyłącznie gospodarstwa zdrowe, nieprzeciążone zobowiązaniami, które dotychczas nie korzystały z pomocy Państwowego Banku Rolnego, względnie wywiązywały się należycie z poprzednio uzyskanych kredytów. Rolnicy, co do których Państwowy Bank Rolny prowadził albo jeszcze prowadzi egzekucję, bądź też którzy uchylają się od zawarcia układu konwersyjnego na dawne zobowiązania — nie będą

mogli skorzystać z nowych kredytów.

Z uwagi na okres spłaty — do 12 miesięcy — pożyczki te będą rolnicy mogli zużywać wyłącznie na takie nakłady w gospodarstwie, które dawać będą pewność zrealizowania korzyści w 1 roku gospodarczym, co pozwoli na spłatę zaciągniętych zobowiązań ściśle w wyznaczonym terminie.

Dlatego też ubiegający się o kredyt winni uprzednio dobrze zastanowić się czy podlegają przyjętym zobowiązaniom i czy projektowane nakłady istotnie przyniosą spodziewane korzyści.

Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 6 proc. w stosunku rocznym. Na omawianą wyżej akcję kredytu P. B. R. przeznaczył 200.000 zł.

Jak uczcił Gdańsk powrót Zagłębia Saary do Niemiec?

Wczoraj również Gdańsk święcił powrót Zagłębia Saary do Niemiec. Domy przystrojono licznymi sztandarami ze swastyką. W szkołach senackich zarządzono dzień wolny od nauki. W aulach tych szkół w godzinach rannych zebrała się młodzież i wysłuchała przemówień okolicznościowych.

O godz. 10 zaprowadzono młodzież na większe place publiczne, gdzie przez ustawione głośniki usłyszała transmisję radiową z przebiegu uroczystości w Saarze.

O godz. 10,15 rozległy się głosy syren statków niemieckich, znajdujących się w porcie, oraz dzwonów kościelnych, czem zawiadomiono mieszkańców o rozpoczęciu się święta w Saarze. W biurach senackich przerwano normalną pracę o godz. 13.

Dzienniki narodowe - socjalistyczne, które wychodzą w południe zamieściły obszernie sprawozdania z przebiegu uroczystości, oraz szereg artykułów o Zagłębiu Saary.

Tragiczne zajście w leśniczówce

W kancelarii leśniczówki Smolarnia w pow. świeckim wydarzyła się przykra scena, która zakończyła się tragicznie. Leśniczy państwowy Bolesław Łangowski zastrzelił w obronie własnej mieszkańca wsi

Zdroje w pow. tucholskim Franciszka Stusika. Władze prowadzą dochodzenia, które wyświecą bliższe szczegóły tragicznego zajścia.

Cale Pomorze buduje „Dom Społeczny“ w Toruniu

Obywatelu Pomorza! Czyś spełnił już swój obowiązek obywatelski — czyś przyłożył rękę do akcji budowy Domu Społecznego w Toruniu? Czyś nabył chociaż jedną cegielkę na rzecz budowy gmachu? Nie wolno ci uchylać się od pracy, nie wolno odmawiać pomocy gdy idzie o cel tak wzniosły jak silniejsze zespolenie organizacji, ułatwienie współdziałania w ogólnym ich celu — pracy dla Państwa.

Pamiętajmy, że Pomorze ta perła naszego Państwa, to okno nasze na świat ma w wysiłku wykowania mocarstwowego stanowiska Polski odegrać decydującą rolę. I dlatego szczytnym naszym obowiązkiem jest wyczerpać wszystkie siły, by zadanie, odpowiednio do jego wielkości, zostało spełnione.

Nie wolno tłumaczyć się potrzebami i obowiązkami lokalnymi, a bezwzględnie musimy zdobyć się na to, by ponad dobro lokalne stawiać dobro ogólnopolskie.

Centralą skupiającą nici wszelkich przejawów naszego życia jest Toruń.

Stąd idą hasła, stąd wytyczne na całą naszą Ziemię Pomorską. A jakie kierownictwo taka też praca. I dlatego dla dobra sprawy cale Pomorze musi zespolić się w zgodnym wysiłku, by stworzyć dla Torunia takie warunki, by godnie mógł pełnić swe przewodnictwo.

Dlatego też właśnie w Toruniu wznosimy Dom Społeczny, który już wkrótce przerodził się w kuźnię pracy Zarządów Okręgowych Wojewódzkich 23 Organizacji Pomorza.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrażania się.

Nawigacja na Wiśle zostanie niebawem podjęta

W związku z bliskim otworem nawigacji na rzece Wiśle, Polska Żegluga Rzeczna „Vistula“, tak jak w latach ubiegłych utrzymywać będzie w roku bieżącym stałą codzienną komunikację towarowo - pasażerską na Wiśle.

Gdynia — Tczew — Warszawa — Sandomierz przewożąc tą linią pośpieszną towary z Gdyni do Warszawy w przeciągu 3 dni.

Oprócz linii pośpiesznej „Vistuli“ utrzymywać będzie własnym taborom linię holowniczą, dla masowych ładunków.

W związku z tem, przedsiębiorstwo powyższe już teraz przyjmuje zgłoszenia towarów do przewozu.

Dziecko poparzone ukropem

W Rosochatce pow. morskiego pięcioletnia córeczka p. Erwardtowej potrafiła nieostrożnie swą matkę, niosącą garnek ukropu. Cała zawartość garnka wylała się na biedne dziecko. Doznało ono ciężkich poparzeń na całym ciele. Stan jego jest poważny.

Podobała mu się Gdynia

Dn. 28 ub. m. zatrzym. został w Gdyni Podbielski Jan, pochodzący z Warszawy i tam przynależny, który otrzymawszy bilet kolejowy z Opieki Społecznej na przejazd do miejsca przynależności t. j. do Warszawy, sprzedał bilet ten innej osobie i z Gdyni nie wyjechał. Zostanie on odstawiony do dyspozycji Sądu.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 1 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—0,92) —1,13; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,58) 1,40; w Przemyślu (San) (0,54) 0,98; w Zawichoście (3,02) 3,16; w Warszawie (3,93) 3,59; w Wyszkwicie (Bug) (1,29) 1,40; w Pultusku (Narew) (2,10) 2,21; w Płocku (3,39) 3,55; w Toruniu (4,56) 4,49; w Fordonie (4,30) 4,29; w Chełmnie (4,20) 4,30; w Grudziądzu (4,34) 4,50; w Korzeniewie (4,52) 4,74; w Pielce (4,46) 4,74; w Tczewie (4,48) 4,72; w Einlage (3,68) 3,72; w Schiwenhorst (3,46) 3,44.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 28 lutego i 1 marca o godz. 7 rano 1,3 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 28 lutego o godz. 7 rano plus 2 st. C, a w dniu 1 marca o tej samej godzinie 0 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - wschodni.

Co? — kiedy? — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

— „Mecz małżeński“ — w sobotę, 2 bm. wieczorem, w Toruniu (premiera), w niedzielę, 3 bm. wieczorem w Toruniu.

— „Mikołaj Kopernik“ („Kłos Panny“) — w sobotę, 2 bm. wieczorem, w Gdyni, w niedzielę, 3 bm. popołudniu, w Gdyni, w poniedziałek, 4 bm. popołudniu, w Wejherowie.

— „Człowiek, który nie pije“ — w niedzielę, 3 bm. wieczorem, w Gdyni, w poniedziałek, 4 bm. wieczorem, w Wejherowie.

Wierzmy, że społeczeństwo nasze zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności zadania, jakie ma spełnić Dom Społeczny i apelujemy żeby nie ustawało w pracy na rzecz budowy gmachu. Jeszcze trochę wysiłku, trochę pomocy, a gmach zostanie wykończony i oddany do użytku.

Niechaj nie zbraknie chętnych, którzy przyłożyli rękę do ukończenia tego dzieła, już to nabywając cegielki w Komunalnych Kasach Oszczędności, już to składając ofiary do P. K. O. na Nr. 214-366 — i w ten sposób wzięli godny udział w pracy dla społeczeństwa i Państwa.

Zarząd Towarzystwa „Domu Społecznego“ w Toruniu.

Krew coraz tańsza

Mordercy przed sądem

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko Kołtunowi Bronisławowi, Stefankowskiemu Michałowi, Olkowskiemu Edwardowi i Olkowskiemu Janowi, oskarżonym o to, iż w czasie dożynek dn. 15 października 1934 r. w Dźwierznie pod Chełmżą uczestniczyli w bóje, której wynikiem była śmierć dwóch osób, Lamperskiego Wacława i Koituna Jana wskutek pokucia nożami.

Tęm zajął się porachunki osobiste. Przewód sądowy, podczas którego przesłuchano zgorą 20 świadków, zebrał dokładnie przebieg zajścia i tragicznego finału. Prokurator w swym przemówieniu szczególnie obciążał dwóch oskarżonych Bronisława Kołtuna i Michała Stefankow, których ciosy, jak stwierdziła sekcja zwłok ofiar tragicznej bójkę, okazały się śmiertelne i żądał zakwalifikowania czynu tych oskarżonych jako zbrodni zabójstwa z art. 225.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Bronisław Kołtun skazany został na 3 lata więzienia, Michał Stefankow na 2 lata więzienia, Olkowski Edward na 8 mie-

sięcy z zawieszeniem na 5 lat, Olkowski Jan na 10 miesięcy z zawieszeniem na 5 lat. Wszystkim skazanym zaliczono okres tymczasowego aresztowania. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Krupka, wotowali sędzią dr. Piziewicz i sędzią Pietrykowski, oskarżał prokurator Błędzki.

Pod toruńskim ratuszem



Uprzątnięcie rynku Starego Miasta po piątkowym targu pod toruńskim ratuszem. W głębi część Dworu Artusa, pałac Meissnerów (siedziba Urzędu Skarbowego) itd.

Dar dla Jasnej Góry

Przed 2 tygodniami donieśliśmy naszym Czytelnikom o sukcesie kompozytorskim prof. Moczyńskiego w Katowicach. Teraz znów dowiadujemy się, że p. Moczyński skomponował mszę na chór męski z akompaniamentem organów, ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i darował ją bibliotecze Jasnogórskiej, przeznaczając mszę tę li tylko dla Jasnej Góry.

Artystyczną oprawę 2 partytur i 26 głosów wykonał zakład p. Januszewskiego, ul. Szeroka. Przeor OO. Paulinów, O. Norbert Motylewski, serdecznie dziękując za dar dla Najśw. Marij Panny, zapewnia prof. Moczyńskiego, iż „tak Przeor jak i cały konwent Jasnogórski z wielką radością i pociechą serc przyjął ten dowód wielkiej czci i miłości zacnego profesora dla Jego Najśw. Matki”. Cenny ten dar został zapisany „W WIECZYSTYJ KSIĘDZE VOTÓW DLA MATKI BOŻEJ I LIST PROFESORA TAM-ŻE WKLEJONY ZOSTAŁ”. Chór Jasnogórski pod batwą prof. Ludwika Wawrzynowicza już się zabiera do przygotowania tej przepięknej mszy.

Chełmża

Uroczyste zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnich z okazji 15-lecia istnienia Towarzystwa

Dnia 24 stycznia br. o godzinie 18 odbyło się w salach Hotelu Pomorskiego uroczyste zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnich w Chełmży z okazji 15-lecia towarzystwa oraz wręczenia dziesięcioleciu członkowi, obecnemu wiceprezesaowi p. Janowi Czerwińskiemu, dyplomu oraz odznaki dla zasłużonych.

Zebrań uczestniczyli swą obecnością przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, członkowie i liczni goście. Po zagajeniu uroczystego posiedzenia, prezes Towarzystwa, p. dyrektor Klemens Jastak w obszernym referacie stręcił historię towarzystwa od jego powstania do chwili obecnej i zaznajomił słuchaczy z działalnością kupiectwa chełmińskiego pod względem zawodowym, społecznym i narodowym. Przemówienie kończył p. prezes apelem, by kupiectwo nie ustąpiło w swej wytrwałej pracy dla dobra miasta i Państwa i wniosł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta. Zmarłych członków uczczono powstaniem z miejsc i kilkuminutowym milczeniem. Następnie zabrał głos, składając życzenia dalszego rozwoju Towarzystwa oraz p. Czerwińskiemu z powodu zaszczytnego odznaczenia: p. burmistrz Barwicki i imieniem miasta, korporacji miejskich i własnym, ks. Ebertowski, imieniem przebywającego poza Chełmżą księdza Prałata Szydzika, p. naczelnik Urzędu Skarbowego Culicki, p. naczelnik stacji kolejowej Buchholz, p. Szczepański, imieniem p. naczelnika Urzędu Pocztowego Cieśli, p. notariusz Dr. Wyszowski, były burmistrz p. Kurzejkowski, radny miasta i przedstawiciel stanu robotniczego p. Sukiennik, p. Litkowski sen. i inni.

Po zakończeniu oficjalnego zebrania o godzinie 19,30 Towarzystwo ugościło zebrań staropolskim zwyczajem skromną kolacją.

Od godziny 20,15 do późnej nocy trwał przy dźwiękach orkiestry wieczorek towarzyski dla uczestników zebrania, rodzin członków i przyniesionych gości. W efektywnie przystrojonej sali bawiono się choćby wspomniawszy choć na chwilę o codziennych troskach. Nastroj jak panował przez całą wieczór był najlepszym dowodem, że miejscowe kupiectwo potrafiło zjednać sobie sympatię jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Z wizytą w zimowym obozie żeglarzy

W obszernej hali używanej przez Komendę P. W. Klubowi Kajakowców widzieliśmy prawdziwą stocznicę dużych łodzi i jachtów żeglarskich. Jedne to jeszcze szkielety bez powłoki zewnętrznej, inne już na wykończeniu, a koło wszystkich uwijają się nasi sympatyczni żeglarze, którzy własną pracą pod fachowym kierownictwem starszych członków przyswoili sobie to trudne rzemiosło budowania łodzi żeglarskich. Kie-

rownik sekcji żeglarskiej p. Gonczarewicz udziela bliższych informacji. Od niego to dowiadujemy się, że sekcja żeglarska przy K. K. T. jest dziś poza klubem żeglarskim w Chojnicach najsilniejszą i najliczniejszą sekcją żeglarską na Pomorzu.

Seccja liczy obecnie 21 młodych, ale już wytrawnych i wykwalifikowanych członków, amatorów, którzy wolne chwile poświęcają budowaniu nowych jachtów. W sekcji jest niestety kilku bezrobotnych, którzy chwilową pracą zarobioną wkładają na wykończenie swej żagłówki. Kierownik sekcji prosi za naszym pośrednictwem, by chętni i rwący się do tego pięknego sportu zgłaszali się jako kandydaci. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji p. Gonczarewicz, ul. Szeroka nr. 12. Wiemy, że sport żeglarski jest bardzo trudny. Wobec tego kandydaci będą przechodzili próbny kurs. Dotychczasowy tabor sekcji przedstawia się następująco:

Dziesięciu członków posiada własne łodzie żaglowe. W budowie znajduje się pięć nowych żagłówek, mianowicie:

Jedna żagłówka długości 10 m na „mieczu” dla jazdy na Wiśle z 60 m² ozaglowaniem.

Dwie żagłówki długości 7 m na „kilu” dla jazdy na morzu z 28 m² ozaglowaniem.

Jedna żagłówka długości 6 m na „mieczu” dla jazdy na Wiśle z 15 m² ozaglowaniem.

Myslą przewodnią każdego żeglarza jest mieć własny jacht, by później udać się na dalekie wędrówki w poszukiwaniu nowych wrażeń. Przy budowie żagłówek posługują się członkowie tak krajowymi jak i zagranicznymi schematami, wśród których przyjęły się pewne typy w praktyce uważane za najlepsze.

Rozwój sekcji uzależniony jest przede wszystkim od przychylnego ustosunkowania się odpowiednich władz (P. W. i L. M. i K.), któreby przyszyły z pomocą udzielając najelementarniejszych urządzeń (jak pomosty, schroniska dla pewnych części taboru).

Zyczymy sekcji żeglarskiej pomyślnej pracy i czekamy dodatnich wyników. N.

Dzisiejsze walne zebranie Oddziału L. M. K. w Toruniu

Dziś w sobotę, 2 marca o godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miasta odbędzie się Walne zebranie członków Oddziału L. M. K. w Toruniu, prawomocne w pół godziny po wyznaczonym wyżej czasie bez względu na liczbę przybyłych na zebranie członków.

Porządek dzienny zebrania przewiduje poza zwykłymi pozycjami, jak zagajenie, wyboru przewodniczącego i sekretarza zebrania oraz odczytania i przyjęcia protokołu poprzedniego Walnego Zebrania, nadto wybór tymczasowej Komisji rewizyjnej oraz sprawozdania: prezesa, sekretarza, skarbnika, Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium Zarządowi i Kom. Rewiz.

Pozatem na porządku obrad jest: uchwalenie programu prac Zarządu na podstawie projektu Zarządu dotychczasowego, uchwalenie budżetu na r. 1935 (do dnia 1. III. 1936 r.), wybór Zarządu w liczbie 11 członków i 5 zastępców oraz delegatów i ich zastępców na Zjazd Okręgu i Komisji Rewizyjnej, nadto wolne głosy i wnioski.

Zawody bokserskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

W dniach od 8 do 10 bm. odbędą się mistrzostwa miasta w boksie w wagach od papierowej do ciężkiej. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje do dnia 5 bm. Miejski Ośrodek WF i PW ul. Libelta 5. Zawody odbędą się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Celem sprawnego przeprowadzenia mistrzostw miasta, badania lekarskie wyznaczono już na dzień 8 bm. godz. 18 w Poradni Sport.-Lekarskiej Miejskiego Ośrodka (ul. Libelta 5) gdzie również nastąpi ustalenie wagi zgłoszonych zawodników. Bezpośrednio po ważeniu nastąpi losowanie walk. W tym samym dniu rozegrane zostaną o godz. 20 pierwsze spotkania eliminacyjne. Półfinały odbędą się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 20, a finały w niedzielę, 10 bm. o godz. 20 w sali „Strzelnicy”.

W zawodach wezmą udział czołowi zawodnicy miejscowych Klubów: Z. S. Astorja, Polonia, K. S. Leo.

Hość zgłoszeń sięga już obecnie 30 zawodników, które w dalszym ciągu napływają.

Dalsze szczegóły krwawej masakry w Nakle

Fr. Pawłowski zmarł wskutek odniesionych ran

Jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, ulica Bydgoska w Nakle nad Notecią była onegdaj widownią krwawej bójkę, stoczonej przy pomocy noży i użycia broni przez znanych na tamtejszym gruncie nożowników i niebezpiecznych awanturników braci Wąsów z braćmi Pawłowskimi. W wyniku bójkę, w czasie której rozwydrzeni awanturnicy użyli również rewolwerów, obaj bracia Pawłowscy, Władysław i Franciszek zostali poważnie ranieni. Poza tym jedna z osób nie uczestniczących w bóje ugodzona została przez jednego z nożowników dość niebezpiecznie.

Spór uliczny, który przemienił się następnie w krwawą masakrę, powstał na tle drobnej sprzeczki o papierosa, którego Wąsowie domagali się od Pawłowskich.

Franciszek Pawłowski nie odzyskał przytomności, w dniu wczorajszym

zmarł w szpitalu od ran odniesionych w bóje. Jak już donieśliśmy, bracia Wąsowie zadali mu 7 cięć nożem, poatem lekarz stwierdził dwa niebezpieczne postrzały.

Sprawców krwawej masakry, niebezpiecznych i znanych na tamtejszym gruncie nożowników, braci Wąsów, policja aresztowała, osadzając ich w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. Przed przybyciem policji tłum uliczny na widok krwawego popisu braci Wąsów przybrał groźną postawę wobec rozwydrzonych awanturników, przyczem doszło nawet do gorszących ekscesów. Kilkunastu bowiem mężczyzn, wobec których nożownicy zachowali się również agresywnie, rzuciło się na nich, wymlerzając doraźną sprawiedliwość. Dopiero po przybyciu silniejszego oddziału policji udało się braci Wąsów uwolnić z rąk rozsierzonego tłumu i uchronić przed samosądem.

O matce należy pamiętać!

Konsulat polski w Brukseli odszukał „marnotrawnego” syna

Polskie placówki urzędowe, jak wysunięte daleko poza granice kraju poselstwa, ambasady i konsulaty — niejednokrotnie stają się również pośrednikami pomiędzy rozdzielonymi granicą rodzinami. Jeden z takich wypadków, świadczących równocześnie o wzorowej sprawności polskich placówek zagranicznych doszedł do naszej wiadomości z okazji podziękowania, jakie rodzina przebywającego w Belgii człowieka — złożyła w naszej Redakcji.

Od trzech lat mianowicie zam. w Bydgoszczy przy ul. Podwałe 8 p. Regina C. pozbawiona była jakiegokolwiek wiadomości od swego syna Jakóba. Dopiero po skierowaniu listu z prośbą o wyjaśnienie do Konsulatu Polskiego w

Brukseli — o losie „zaginionego” otrzymano pierwszą wiadomość i to z... Konsulatu. P. Konsul Kazimierz Krasicki doniósł, iż po otrzymaniu listu i sprawdzeniu adresu wezwał do Konsulatu Jakóba, udzielając mu napomnienia za ignorowanie listów matki. Wezwany przyrzekł napisać jeszcze tego samego dnia.

Wcześniej jednak jeszcze niż list od „marnotrawnego” syna nadeszła wiadomość z Konsulatu, informującego rodzinę o losie „zaginionego” jej członka.

Jakóbek natomiast napisał do matki wczoraj donosząc, że czuje się zdrowo, a interesy idą nienajgorzej.

Panie Jakóbie o matce starej należy pamiętać!

Czy imć pan Gloriszewski hodował tabakę?

Nie za tytoń, a pobicie stanął przed sądem w Bydgoszczy

Nikt tego zapewne nie zdoła nigdy sprawdzić. Nie mógł tego zaprotokółować nawet specjalnie przez władze skarbowe wysłany rewident p. Borkowski, który pewnego pięknego czerwcowego dnia zawitał do zagrody 37-letniego Kazimierza Gloriszewskiego, pana na swoim „podwórku” w Wiskitnie powiatu bydgoskiego. Gdy bowiem rewident wyjaśnił panu Kazimierzowi cel swego przybycia — imć pan Kazio wpadł w srogi gniew, wymyślał urzędnika, a nawet go poturbował. Tak więc wysłannik

urzędu skarbowego odstąpił od zamiaru zaprotokółowania, czy Gloriszewski hoduje nielegalnie tabakę, czy też nie — natomiast spisał protokół z zajścia, jakie właściciel zagrody wywołał.

Praktykowanym w takich wypadkach zwyczajem protokół dotarł do rąk prokuratora, co spowodowało rozprawę karną, podczas której przypadło z kolei odegrać imć panu Gloriszewskiemu smutną rolę głównego bohatera. W roli tej pan Kazimierz spisał się kiepsko, znacznie gorzej niż pa-

miętnego dnia dnia czerwcowego na własnym podwórku, to też nie dziw, że opuścił ławę sądową po wysłuchaniu wyroku opiewającego na 7 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres długi, jak wieczność dla krewkiego rolnika, bowiem na 3 lata.

Z całego kraju

SKAZANIE WOJOWNICZYCH KOBIET.

Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrzył sprawę 8 mieszkanki m. Wołynia, pow. łuckiego, oskarżonych o wtargnięcie do mieszkania sołtysa i uwolnienie aresztowanych tam organizatorów strajku rolnego.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący 6 oskarżonych po 2 lata więzienia, a 2 po jednym roku więzienia.

RÓWNE BUDUJE WODOCIĄGI.

Naskutek starań prezydenta m. Równego p. S. Wołka, miasto otrzyma w 1935-36 roku budżetowym kredyty w wysokości 250 tys. zł na rozbudowę sieci wodociągów.

ODKRYCIE ŻŁÓŻ WĘGLOWYCH.

Państwowy Instytut Geologiczny bada wyniki poszukiwań, które czyniono w ciągu ostatniego roku na terenie różnych miejscowości Polski.

Szereg nowych odkryć dokonano na terenach kruszczońskich i węglowych. M. in. natrafiono na złoża węgla pod Dębicą.

PROTEST CUKIERNIKÓW PRZECIW POMARAŃCOM.

Wileńskie fabryki czekolady złożyły w urządzie wojewódzkim protest przeciwko.. pomarańczom.

Fabrykanci uważają, że wskutek importu pomarańczę katastrofalnie zmalało spożycie słodczy.

Fabrykanci twierdzą, iż tanieństwo złociących

Zmieniona sytuacja w eterze

W ostatnich latach pojawiła się wielka ilość stacji nadawczych o wielkiej mocy, a istniejące rozgłośnie zwiększają swą moc do niebywałych granic. Ostatnio np. niemiecka stacja Heilsberg, która posiadała moc 60 kilowatów, przechodzi obecnie na moc 100 kilowatów w antenie.

Tę ciasnotę fal w eterze europejskim dotkliwie odczuwają posiadacze aparatów radiowych starszej konstrukcji, odbierają bowiem jednocześnie kilka stacji pracujących na zbliżonych długościach fal.

Tem tłumaczy się duże zapotrzebowanie na nowoczesne odbiorniki przystosowane do obecnych warunków w eterze.

Z popularnych odbiorników największym powodzeniem cieszą się „Trójki Philips Junior”. Mimo doskonałych zalet technicznych i akustycznych, odbiorniki te są stosunkowo niedrogie, koszt ich bowiem wynosi 255, przyczem należność jest rozłożona na długoterminowe raty według systemu ratalnego Philipsa.

Kronika tygodniowa

Cham... nibal ante portas...

Dzisiejsza ulica. — Jeszcze jeden krzys. — Cham idzie. — Swoście pojeła grzeczność. — „Elegancki” parobczek. — Grzeczność poleca się uwadze publiczności. — Tortury w kinie. — Synchronizowana widownia. — Separatki dla zwariowanych kinomanów. — Zanik dyscypliny społecznej. — Człowiek człowiekowi... chamem.

Współczesna ulica coraz bardziej chamieje. W zastraszałym tempie. Zanika już ugrzeczniiony typ człowieka, a jego miejsce zajmuje ordynarny bokser życiowy. (Panowie bokserzy-zawodowcy, proszę mnie źle nie zrozumieć!). Ulica dzisiejsza przekształca się w jakąś arenę ponurego cyrku.

Ongiś nazywano nas Francuzami póinoicy dla naszej kultury towarzyskiej. Choć, prawdę mówiąc, typ dawniejszego szlachonog, sarmaty tak był „galantuomny”, jakby powiedział Krasicki, że komplementem byłoby dla Francuzów, gdybyśmy ich nazwali Polakami zachodu. Czasy te minęły. Nastał krzys — krzys towarzyskiego, społecznego obcowania.

Na wszystkich bez mała terenach życia zbiorowego rozpiera się coraz głoźniej dla kultury polskiej życiowy parobek.

Cham idzie!

Jeśli przesadzam, skontrolujcie sami w tramwaju, w teatrze, kinie, w pociągu, w cukierni itd.

Czyż nie rzadkim dziś okazem jest typ młodzieńca, któryby ustąpił miejsca starszej osobie. Ot, siedzi sobie taki zdrowy żreblec rozparty i ani myśli ustąpić miejsca kobiecie. Co mu tam? On przecież za bilet zapłacił. Może dziś taka moda, takie wy-

owoców spowoduje zupełny krach cukierników i powiększy szeregi bezrobotnych.

SKUTKI WSTRZĄSÓW PODZIEMNYCH W CHORZOWIE.

W dniu 26 bm. pękła rura wodociągowa, dostarczająca wodę do rezerwarów w fabryce Związków Azotowych w Chorzowie,

wskutek czego woda przedostała się do niektórych oddziałów fabryki. Przystąpiono natychmiast do naprawy uszkodzenia, które dziś zostało ostatecznie usunięte, i praca odbywać się może normalnie. Jak przypuszczają, powodem pęknięcia rury były odczuwane ostatnio wstrząsy podziemne. Straty wynoszą kilka tysięcy zł.

Władca Księstwa Monaco poluje na polskie wilki i nie gardzi „wyborową”

Ludwik II książę Monaco przybył w ubiegłym tygodniu do Nieświeża, aby uczestniczyć w polowaniu na wilki.

Kapryśna zima sprawiła, że polowanie nie wypadło zupełnie tak, jak przewidywano. Z osaczonych sześciu wilków, dwa tylko zostały zabite. Jednego ustrzelił ks. Czetwertyński, drugi padł od kuli Karola ks. Radziwiłła.

Ks. Ludwikowi nie zdarzyła się okazja zdobyć takie trofeum myśliwskie. Padły natomiast z jego ręki dwa wspaniałe odyńce, których łby ozdobiła ściana bogatego muzeum myśliwskiego zamku w Monte Carlo.

W powrocie z Nieświeża książę Ludwik zatrzymał się przez dwa dni w Warszawie. Tutaj — jak donosi prasa stołeczna — po-

czynił szereg zakupów w sklepach kuśnierskich i innych. Już w Nieświeżu zagustował w „czystej wyborowej” i wyjeżdżając z Warszawy, zabrał odpowiedni zapas butelek dla swej piwnicy. Ks. Ludwik w jednym ze sklepów wędliniarskich „własnoręcznie” kupił kilo kielbasy krakowskiej, której smakiem delectował się w czasie swego pobytu w Polsce.

Tak, jak wszystkich zresztą cudzoziemców, zachwyciły księcia wyroby polskiego przemysłu ludowego. W jednym ze sklepów wybrał całą masę tego rodzaju pamiątek i drobiazgów, przeznaczonych zarówno dla siebie i swej córki ks. Valentinois, jak i swego otoczenia.

Zmyczy przez wodę z mostu ponieśli śmierć w wezbranych nurtach rzeki

Na rzece Świsłocy pod Grodnem wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło dwoje młodych ludzi **Aleksander Miśkiewicz** lat 20 i jego narzeczona **Felicja Tarasiewiczówna**, lat 20. Przejeżdżając przez most na rzece Świsłocy mimo wezbranej wody, która zalała most na wysokości 60 cm, młodzi, nie bacząc na niebezpieczeń-

stwo, postanowili przedostać się na drugi brzeg.

W środku mostu napływająca fala porwała wóz wraz z koźmi i strącała do wody. Mimo akcji ratunkowej nie udało się tonących uratować, wydobyto tylko część wozu wraz z koźmi.

Stanisław Witkiewicz.

3 marca

Z zemsty za przeszkodzenie w kradzieży rzucili chłopca pod pociąg

Na szlaku Inowrocław — Mogilno coraz częściej zdarzają się kradzieże węgla z pociągów. W związku z tem dyżurny ruchu stacji kolejowej Kołodziejewo, Wincenty Ratajczak, wraz z synem 16-letnim Leonem udali się nad ranem na tor celem ewentualnego uniemożliwienia zaczajonym złodziejom dokonania kradzieży.

Idąc torem Ratajczak, spostrzegł kilku osobników, czekających na pociąg, który łada chwilę miał przejechać. Ratajczak, chcąc złodziei odpuścić od toru, podszedł do nich i zwrócił uwagę, by natychmiast opuścili tor, bo w przeciwnym razie użyje broni palnej.

W tej chwili z poza zakrętu wyjechał pociąg, złodzieje udając, że uciekają, rzucili się nagle na Leona Ratajczaka, i nim się ten zorientował, rzucili go pod pociąg z zemsty za uniemożliwienie kradzieży.

Nieszczęśliwy w ostatniej chwili zdołał uchylić się, lecz potracony przez pociąg odniósł bardzo poważne obrażenia lewej strony ciała. Sprawcy usiłowanego zabójstwa, korzystając z przerażenia nieszczęśliwego ojca, zbiegli nierozpoznani.

Nieprzytomnego chłopca ojciec odwiózł do szpitala, gdzie przeprowadzono operację.

Sądziłem, że teatr, kino są po to, ażeby ludzie sobie czas uprzyjemnić. O, gdzież tam! Zwłaszcza kino. Ludzie tu przychodzą, ażeby sobie poprostu kino obrzydzić.

Usiadłeś. Rozpoczęto nakręcanie filmu. Dobrze, jeśli za tobą nikt nie siedzi. Ale masz sąsiedztwo z tyłu, z przodu, albo obok. Jakiś przyjemniaczek odczytuje głośnie wszystkie napisy poszczególnych scen swojej towarzysze. Gdyby była niewidoma, albo analfabeta. Nie, pozory wskazują, że nawet czytana. Zaiste, dziwny sposób towarzyskiego obcowania.

Jeśli przecież film jest „mówiony”, niechże chociaż widownia będzie „niema”.

No, skończył czytanie. Spokój. Ba, diabła tam, zaczyna się komentowanie poszczególnych scen.

Na filmie „Dla ciebie śpiewam” miałem z tyłu jegomościa, który mi basował wszystkie arje Kiepur. Chciałem gościa zamordować. Świadomie, z premedytacją. Całe szczęście dla niego, że o kilka rzędów dalej, było wolne krzesło. Inaczej nie ręczyłbym za siebie.

Powinny jednak być dla takich zwariowanych kinomanów specjalne separatki. Przecież niema gorszej rzeczy, niż synchronizowana widownia. Ale zanim do tego przyjdzie, co zrobić z takim prostakiem? Jak go oduczyć od tego, ażeby, np. skoro film jest w wersji francuskiej, nie popisował się swoją francuszczyzną, tak wątpliwej wartości, jak protestowany weksel. Jak nauczyć ludzi, żeby, konsumując pomarańcze, skórki zabrał z sobą do domu, a nie rzucali pod krzesła, żeby jedząc podczas przedstawienia w teatrze, żuli możliwie pianissimo?

Czyż naprawdę beznadziejnie jesteśmy wobec nieokrzesańców współczesnej doby?

Przedstawienie czy zebranie skończone.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

2 marca

1333 Umarł w Krakowie w wieku lat 78, król polski — **Władysław Łokietek**.

1458 **Jerzy Podiebrad** wybrany królem czeskim.

1559 Umarł znakomity pisarz francuski, satyryk XVI stulecia — **François Rabelais**.

1701 Umarł w Londynie **John Wesley**, założyciel sekty protestanckiej (1729).

1810 Urodził się w Carpinetto **Joachim hr. Pecci**, przyszły papież — **Leon XIII**.

1820 Urodził się w Amsterdamie słynny pisarz holenderski **Edward Dekker**, znany pod mistycznym pseudonimem **Muttatuli** (wiele przecierpień!).

1824 Urodził się w Litomyślu najznakomitszy kompozytor narodowy czeski — **Fryderyk Smetana**, twórca m. in. opery „Sprzedana naręczona”.

1835 Umarł w Wiedniu po 43 letnim panowaniu cesarz Austrii — **Franciszek I**, z którego córka Maria — Ludwika ożeniony był (4. 10. 1809) Napoleon.

1876 Urodził się w Rzymie współczesny dostojnik Citta Vaticano — kardynał **Eugenio Pacelli**.

1916 Umarła w Bukareszcie królowa rumuńska **Elżbieta**, jako popularna pisarka znana pod pseudonimem **Carmen Silva**.

1922 Uroczyste i oficjalne przyłączenie **Zlembi Wileńskiej** (Wileńszczyzny) do Państwa Polskiego.

II.
Religię trzeba nauczać — nie wyuczać, Religia musi być stanem duszy, musi być żywą siłą, w której każda myśl jest uczuciem, a każde uczucie — myślą...

Stanisław Witkiewicz.

3 marca

1578 Sejm w Warszawie ustanawia **Główny Trybunał Koronny**.

1746 Urodziła się z rodziny holenderskiej — **Izabella z Flemingów księżna Czartoryska**, autorka pierwszych polskich książek dla ludu oraz założycielka (1800) w Puławach słynnego muzeum starożytności i pamiątek narodowych t. zw. „Świątyni Sybilli”.

1807 Urodził się w Warszawie zasłużony pisarz **Kazimierz Władysław Wójcicki**, autor licznych prac z zakresu dziejów, piśmiennictwa i kultury starożytnej polskiej. Zostawił też 3 tomowe dzieło: „Cmentarz Powązkowski”, 3 tomy z życia Warszawy itd.

1847 Urodził się w Edynburgu **Aleksander Graham Bell**, wynalazca w roku 1876 aparatu telefonicznego.

1918 Podpisanie traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim (nad Bugiem).

1927 Umarł w Warszawie jeden z najpopularniejszych przedwojennych pisarzy rosyjskich **Michał Pietrowicz Arcybaszew**, autor głośnej powieści „San”; po przewrocie bolszewickim zamieszkał w Polsce.

Dziwna rzecz, wszystkim naraz się spieszy, choć do teatru, czy na zebranie większość się spóźnia. Pchają się. Jeden przez drugiego. Jakiby brak dyscypliny społecznej. Niema wtedy żadnych względów dla wieku, płci. Ludzie przeistaczają się w jakieś bezładne zbiegowisko. Brak cierpliwości. Każdy chce być naraz obsłużony.

Obserwując z boku podobnie zanarchizowane stado ludzkie, mimowoli nasuwa się pytanie: „Ludzie, a gdyby się tak zaczęło palić, co wtedy?”

I nie straszny tyle ów żywioł niszczycielski, co ci ludzie bez społecznej dyscypliny.

Jesteś w cukierni, restauracji, cheesz przeczytać gazetę, aliści to niemożliwe, bo sąsiad zaanektował wszystkie nieomal piśmna, położył obok na krzesło i czyta jedną. Gdybyż czytał wszystkie naraz, rozumiem. Ale czyta tylko jedną gazetę od deski do deski. Pozostałych nie popuści. Poprosisz go grzecznie. Zajęte! — zawarczy.

Nie jestże to chamstwo?

Jak my doprawdy wzajemnie sobie obrzydzamy to życie? Boć życie w zasadzie jest piękne, jeno ludzie z niego robią szkaradę. Człowiek człowiekowi jest wilkiem.

Życie i tak jest twarde. Życie często jest niezdolne, i to przeważnie z winy nas samych. Zatrujemy sobie godziny, dni, lata ordynarnem, gruboskórnem chamstwem.

Dlatego trzeba wołać donośnym głosem o naprawę obyczajów. Trzeba przewyciężyć krzys towarzyskiego, społecznego obcowania. Czas wielki bić na alarm i mobilizować wszystko, co nieokrzesańcami nie przeżarte.

Chciałoby się wreszcie zawołać: dzentelmeni wszystkich krajów, łączcie się, ponie-
waż...

Cham... nibal ante portas.

L. Sobociński

1826

Rozpoczelismy

Sezon wiosenny

Olbrzymi wybór nowości
w materiałach jedwabnych i wełn.

W. Kotliński, Toruń, Szeroka 23

Specjalny magazyn blawatów

Ceny reklamowe. : — : Przyjmujemy asygnaty Kredyt Kupiecki

CHORZY NA PŁUCA

KAŻDY, kto cierpi na KASZEL, BRONCHIT, CHRYPKĘ ZAFLEGMIENIE PŁUC oraz KOKLUSZ, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. DOBRYM ŚRODKIEM NA CHOROBY PŁUC OKAZAŁ SIĘ PREPARAT FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10. 9088

Z dniem 1 marca 1935 r. wznowiła

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula” komunikacje

Bydgoszcz-Toruń-Warszawa i Bydgoszcz-Gdańsk-Gdynia

Przewóz towarów tańszy od Kolejowego około 40%
Przewóz wszelkich masowych ładunków z miejscowości położonych nad **Wisłą, Kanalem Bydgoskim, Brdą i Notecią**

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ul. Grodzka 21
Telefony: Dyrekcja 30-30 Ekspedycja 11-96

AGENTURA W TORUNIU
ul. Nadbrzezie
Telefon nr. 1951

Dalsze oddziały i agentury: Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Solec Kujawski, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Poznań, Łódź, Puławy, Sandomierz. 1855

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szanownej Klienteli, że przeniosłem mój skład **Jubilersko-Zełarmistrzowski** z ul. Matejki 10 do obszernych lokali przy **ul. Długiej nr. 21.**

Staraniem moim będzie jak dotychczas tak i nadal Szanowną Klientelę sumiennie i fachowo obsłużyć po przystępnych cenach. Proszę uprzejmie o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa. 1831 Z poważaniem
Bydgoszcz, Długa 21. **A. Ring.**

Wszelkie formalności celne przesyłek zagranicznych
załatwia
koncesjonowane przedsiębiorstwo

DOM SPEDYCYJNY „RAWA”

właśc.: **Władysław Szymański** 1586
Tel. 3121, 2152 BYDGOSZCZ Śniadeckich 37.

**„Adria” Kawiarnia
Cukiernia
Restauracja**
Toruń, Chełmińska 11. tel. 2006

Dziś w sobotę, wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się **Clou Karnawałowe**

Premjowanie najpiękniejszych Pań i najprzystojniejszych Panów
Wielkie nagrody! Wielkie nagrody!
Konfetti Baloniki Serpentyny parasolki wachlarskie i t. d.
W niedzielę tj. 3 marca br. od godz. 12-14 popoł. **Matiné Szczęścia**

Dla każdego dziesiątego gościa niespodzianka.
Wieczorem dalszy ciąg niespodzianek.
Na poniedziałek i wtorek, a w pierwszym tygodniu na ostatni dzień karnawału — programy zostaną ogłoszone.
Uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ.**

Aparat radjowy

Binofon S. prąd stały 220 i 110 V.

wprost do sieci, z Państwowych Zakładów Tele i Radjotechnicznych dla urzędników na 12-cie rat bez wpłaty w firmie:

B. Jączkowski
BYDGOSZCZ, ulica Gdańska 23
Biuro instalacji elektrotechnicznej 1823

Wiedz, że

u Twojej krawiec-
wej otrzymał me-
też

bezpłatnie

plekty mieszają-
nik polski

LINJA

Poprosz tylko!

**Otworzyłem praktykę
dentystyczną**
w Toruniu
przy ul. Szerokiej 26
Sawet Bylicki
dentysta

Nowość w Gdyni
Cafe - Restauracja
„Stalia”

ul. Abrahama 11 I. piętro
dnia 2. III. zostaje otwarta dla elity towarzyskiej
Sabiny
w Gdyni
Tańce towarzyskie
Niespodzianki
1795
W soboty i niedziele five o'clock

Kawiarnia - Restauracja - Cocktail-Bar - Orzeł
Bydgoszcz

od 1-go marca na scenie przegląd nowozaangazowanego zespołu w rewjomontażu w 15 obrazach p. t.

Marcowe zaloty

Codziennie dancing towarzyski 1822

Podajemy do łaskawej wiadomości, że biuro nasze architektoniczno-budowlane przemieśliśmy na

Rynek Staromiejski
Nr. 24 tel. 1331.

Łatwimy wszelkie sprawy w zakresie budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.
Toruń, dnia 1. III. 1935.
Inż.: E. Sobociński i J. Niemierowski

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe
Oddział w Bydgoszczy — ul. Mennica 6, tel. 2256 i 3356.

sprzedają następujące używane maszyny młyńskie:

- 4 odsiewacze cylindrowe Φ 650 x 2300
- 3 „ „ graniaste Φ 650 x 2400
- 1 maszyna szrotkowa stożca Φ 800 x 1000
- 1 łuszczarka Φ 600 x 800
- 1 podwójny postaw walcowy Φ 300 x 700
- 1 kamień sztuczny Φ 1400 x 300 w oku
- 2 kamienie piaskowe Φ 1400 x 300 w oku
- 2 „ „ Φ 1200 x 300 „ „
- 1 wietrznik Φ 1300 otwór ssący 480 otwór wylotowy 450
- 1 „ „ Φ 1400 „ „ 550 „ „ 550
- 1 pytel płaski (plansichter) 4-ro działowy Φ 1600 x 3200 z górnym zapędem „Młynotwórnia“
- 2 odsiewacze cylindrowe Φ 650 x 2300
- 1 „ „ graniasty Φ 650 x 2400
- 12 „ „ Φ 800 x 2500
- 2 wietrzniki Φ 1900 otwór ssący 440 otwór wylotowy 440.

Maszyny te można obejrzeć codziennie za wyjątkiem niedziel w godzinach od 8-16. 1637

II. OGŁOSZENIE

Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego Sp. Akc.
w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w dniu 23 marca 1935 r. o godzinie 17-tej przy ul. Moniuszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1934, sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Powzięcie uchwały co do rachunku zysków i strat;
- 3) Pokwitowanie władz Spółki z dokonanych czynności;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu organizacyjnego i finansowego na 1935 r.;
- 5) Umowa z Gdańsko-Polską Kompanją Zamorską S. A.;
- 6) Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych). 1773

Numer akt: Km. 397/35. 1851

GRUDZIĄDZ

Marmur i cement

na posadzki, nagrobki i pomniki 1513

Stanek i Ska
Grudziądz, Młyńska 16,
tel. 1211.

Największy wybór:

Dywany
Chodniki
Linoleum
Tapety
Cerały
Kokosy

1325
Pręty szynymosiężne do schodów

P. Marschler
Grudziądz
Telefon 1517

Brunon Żubka
handel skór

Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80

HURT DETAL

poleca
Gobeliny
plusze
drele
sprezyny
gorty
trawy indyjskie
szpagaty oraz wszelkie przybory tapicerskie 1446

MEBLE,

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma

St. Adamowicz
w Grudziądzu,
ul. Toruńska 12
telefon 1932
Dostawa wolna do każdej miejscowości

Brunon Żubka
handel skór

Dostawca najtańszy, to pewne jak mur.
Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80
1444

ZDROWIE - TO SKARB
ZIOŁA Dr. BREYERA

UZYWAJ ZATEM

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. — w katarach piersiowych, kaszlach, astmie	Cena 3.50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyzmie artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	3.50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce	3.00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską	4.00
Nr. 6. — w błędnicy i niedokrwistości	5.50
Nr. 7. — w chorobach nerwowych i pęcherzowych	4.00
Nr. 9. — przeczyszczające	1.50

10247
Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni.

„POLHERBA” Kraków-Podgórze. - Skrytka Nr. 48/XX.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III. Kapuściński Stefan, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Chrobrego nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1935 r. o godz. 10.30 w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 155 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do f-y Polska Sp. Akc. Kauczuk, składających się z 50 worków kredy chem. czystej, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1935 r.
Komornik: (—) Kapuściński. 21. 61-8-K.

Hurt! **Detail!**
FUTRA OSTATNIE NOWOŚCI WIOSENNE
 jak: 1597
 lisy srebrne, niebieskie, pedagońskie i inne.
 Zakiety krótkie i 3/4, długości, etole — w wielkim wyborze.
ORAZ PO CENACH POSEZONOWYCH
 futra męskie, damskie wszelkiego rodzaju jak: karakuly, fok, piżmowce, tchórze, krety, żrebce i wiele innych.
 Blamy, i różne skórki do przybrania płaszczy wiosennych.
 Najnowsze modele Poloca Najniższe ceny!
Skład Futer L. Presman, Gdynia
 ulica Świętojańska 63 I. piętro
 Jedyna reprezentacja największej wytwórni i składu futer w Wilnie.

BILARD!
 Codziennie spotkasz partnerów w **Piwiarni Okocimskiej, Grudziądz.** 1327
Meble
 w wielkim wyborze i w solidnym wykonaniu po cenach fabrycznych poleca 1817
Otto Kahrau GRUDZIĄDZ
 Tel. 1692. Sienkiewicza 16.

RESTAURACJA DANCING VARIETE „COLOMBINA” GDYNIA
 Jana z Kolna 5 — Plac Kaszubski Telefon 1471.
 Od 1-go lutego 1935 r.
 Największa sensacja w Polsce! Czarna atrakcja!
„DANCING JOHNNIES”
 oraz **Olga Lig i Halina Reé**
 Doborowa orkiestra „Pindress - Band”
 W niedzielę i święta podwieczorki taneczne od 17—19.30 z pełnym programem artystycznym. 1853

PARCELE
 budowlane tanio sprzedamy przy ul. Nakielskiej i Bronikowskiego.
POZWOLENIE NA PARTEROWE BUDOWLE.
 Fabryka Traków i Maszyn Sp. Akc. dawn. C. Blumwe i Syn 1857 Bydgoszcz, Nakielska 53.

OGŁOSZENIE.
 Więzienie w Koronowie ogłasza niniejszem przetarg na dostawę artykułów żywnościowych, w ilościach około:
 200.000 kg ziemniaków, 2.000 kg grochu polnego lub Folgera, 600 kg makaronu, 500 kg ryżu, Nr. 711 — łamanego, 300 kg cebuli, 50 ltr. octu, 10 kg piędzu i 4 beczek ślodzi.
 Oferty na dostawę powyższych artykułów, w całości lub częściowo, nadsyłać należy pod adresem Więzienia w Koronowie, z podaniem gatunku i cen loco stacja Koronowo, w kopertach zalakowanych, z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych”, do dnia 12 marca 1935 roku, godz. 12-tej, z dołączeniem próbek oferowanych artykułów. Oferty bez próbek rozpatrywane nie będą.
 Naczelnik Więzienia: (—) EL. Nowakowski. Zl. 289-8. 1849

To tu mówić, co tu chwalić
Bergera węgiel trzeba palić!!!
Składy węgla i opalu
B-ci Berger Gdańsk, Mausepassse 7
 Telefony 257 92, 257 90 (212 50) 701

ZAPASY 1864
 Dziś, Sobota godz. 8³⁰ wiecz.
 W hali Targów Gdańskich
Początek Wielkich Międzynarodowych Wałek Zapasniczych o Nagrodę Narodów.
 Z udziałem 25 zapasników światowej sławy.

Konserwy rybne
Ryby wędzone
Śledzie solone 1418
Śledzie świeże w lodzie
Śledzie mrożone
Śledzie opiekane
Sprouty świeże (Breitlingi)
 POLECA
„OCEAN” — GDYNIA
 PORT RYBACKI HALA RYBNA TELEFON 20—38
 Adres telegraficzny Ocean Gdynia.

WEZWANIE. 1836
 Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, Rynek Staromiejski 5, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 marca 1935 r. o godz. 9 przystąpi do opisu nieruchomości wykaz hipoteczny L. 252 księgi gruntowej Toruń Stare Miasto, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 5.272,00 zł. przypadającej wierzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia od dłużnika Karola Wachowiaka w Toruniu, i wzywa wszystkie osoby nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.
 Toruń, dnia 1 marca 1935 r.
 (—) Piotr Stefaniak, Komornik.

PRZETARG. 1833
 5 marca godzina 12 sprzedają przy ul. Prostej 18/20 przymusowym przetargiem za gotówkę: biurko, bibliotekę, obraz duży, kanapę.
 (—) Brunon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego Toruń, św. Jakóba 7.

Fabryka
 wódek i likierów istniejąca 90 lat poszukuje reprezentanta na wysokich warunkach prowizyjnych z gwarancją bankową w wysokości 5.000.— zł, tytułem zabezpieczenia del credere w 100%. Poważni reflektanci, mogący wykazać się dotychczasowymi wynikami pracy w tej branży, zechcą przesłać oferty z referencjami do Biura Ogłoszeń „War”, w Warszawie ul. Sienkiewicza Nr. 3 sub. „Fabryka Wódek”. 1719

STALOWE WYROBY „Solingen”
 Kosmetyka, szlifowanie wkłęk w najlepszym wykonaniu —
M. SCHALDACH
 Gdańsk, Pfefferstadt 9.

Skład towarów galanterijnych
 i kapeluszy damskich do brzo zaprowadzony, z przyległym mieszkaniem sprzedam zaraz korzystnie
A. Kleinowa, Puck
 ul. Kościelna 3 [1724]

Baterje
 anodowe 100 wolt 10.— zł. 120 wolt 12,50 zł. poleca Elektra Toruń, Chelminska 4

Numer akt: Km. 15/35. 1852
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III. Kapuściński Stefan, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1935 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Toruńska nr. 125 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marji Gannott, składających się z 1 sztancy automatycznej, 1 motoru Diesla, 6 wózków do wciągania szyn, 1 heblarka, 1 motor elektryczny, 2 wiertarki, 1 piła taśmowa, 1 wiertarka z zapędem, 6 dźwignów, 30 rolek ręcznych, 3 wiertarki elektr., 1 maszyna do cięcia blachy, 5 wiertarek do blachy, 2 nożyce do cięcia blachy, narzędzia kowalskie, zapasy mat. żel., oszacowanych na łączną sumę zł. 23.450.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 62-8-K.
 Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1935 r.
 Komornik: (—) Kapuściński.

Km. 152/35. 1837
OBWIESZCZENIE.
 Dnia 7 marca 1935 r. o godz. 9.30 w Łamarkach pow. Chełmno, sprzedawać będą następujące przedmioty: większą ilość urządzenia domowego. Zbiórka reflektantów przed maj. Kamlarki.
 (—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie.

Km. 340/35. 1838
OBWIESZCZENIE.
 Dnia 9 marca 1935 r. o godz. 10-tej w Chełmnie będą sprzedawać następujące przedmioty: większą ilość maszyn i motorów do prowadzenia fabryki drutu i ślusarni, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.755.—. Zbiórka reflektantów w moim biurze.
 (—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie.

Wielka nagroda — 800 złotych darmo!!!
 Nie bierz pod uwagę cenę, lecz jakość towaru, a wiele na tem zaoszczędzisz. Chcąc w dzisiejszych trudnych czasach umożliwić każdemu zakup najpotrzebniejszych towarów, obniżyliśmy ceny naszych kompletów do poziomu nigdy dotąd nienotowanego, a więc:
tylko za zł. 10
 wysyłamy: 3 metry materiału na ubranie męskie, bardzo modne, pancerz podwójnej szerokości 140 cm., 1 pulower męski z długimi rękawami z kołnierzem szalowym lub z zamkiem, 1 parę kalesonów z dobrego białego trykotu, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z modnym satynowym wykończeniem, 1 szal męski wełniany sukienki, lub jedwabny, 1 parę rękawiczek męskich lub 1 krawat jedwabny w piękne wzory, 1 parę skarpetek deseniolubych bardzo modnych i 8 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem. Taki sam komplet tylko w lepszym gatunku z materiałem „Boston” na eleganckie ubranie kosztuje zł. 18.80 gr.
Tylko za zł. 10.50 gr.
 wysyłamy: 4 metry materiału sw. „Szkocki” [desenie wełnianych towarów] na modną i elegancką suknię damską, 1 swetr-pulower damski najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 parę pantofli damskich [podać numer obuwia], 1 chustkę zimową w modne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 koszulę damską elastyczno-wełnianą o pięknym wykończeniu, kolor według życzenia, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 1 parę pończoch jedwabnych, 1 szal-apaszkę damską wełnianą w modne wzory i 8 chusteczki damskie batystowe. Taki sam komplet tylko w wyborowym gatunku z materiałem p. wełnianym zw. „Diagonal”, kosztuje zł. 13.25 gr.
45 metrów tylko za zł. 22,25 gr.
 wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów na białą męską, damską i elegancką pościel firmy „J. K. Poznańskiego”, 6 metrów maderolamu płótna na piękną bielącą damską lub 6 metrów beringsbony białej na 3 pary kalesonów męskich i gotowe kossule damskie z dobrego maderolamu lub 6 metrów płótna kremowego w doskonałym gatunku na wszelką bielącą, 6 metrów zefiru w modne desenie na męskie kossule dzienne lub 4 metry materiału na piękny suknię damską i 10 metrów płótna ręcznikowego białego lub 2 przedcierta. Wymienione komplety wysyłamy za zalozeniem pocztowym, płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka. Jeżeli się towar nie podoba, przyjmujemy z powrotem i pieniądze naturalnie zwracamy. Adresować: „Polski towar” Łódź, ul. Piłsudskiego 44-62.
 UWAGA: Chcąc bardziej rozpoznać naszą firmę, postanowiliśmy dodać do każdej 10-ej paczki 80 zł., a do każdej paczki wartościową premję. 1830

Wszelkie NASIONA
 NAJTRZASZKA NAJPIĘKNIEJSZE
B. HOZAKOWSKI TORUŃ
 CEHNIKI DARMO
P-a wina
 Konjaki i likiery
 najtaniej w Hungarji
 Toruń, Prosta 19. 1697

MASZYNY do pisania
 małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza
SKORA I-S-KA
 Poznań 7956
 Aleja Marcinkowski 23.

Sprzedam
 szafę, lustro, kanapę, łóżko, stół i td. Grudziądz, M. Foscha 3, m. 3. 1815

Instalacje elektryczne!
 Reparacje aparatów elektr. motorów, akumulatorów, radioaparatu, solidnie i korzystnie. Zakłady-Elektrotechniczne F. MACIEJEWSKI, Grudziądz, Mickiewicza 12, tel. nr. 18-16. 89c

Udzielam
 tanio korepetycji i **lekcyj**
 francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukienicza 4! 6338

Naprawę
 maszyn rolniczych wykonuje sumiennie i konkurencyjnie F. Kujawski, Fabryka Maszyn i Odlewnia Zielaza, Toruń. 1693

Urządzenia
 sanitarne, wodociągi, centr. ogrzewania, reparacje szybko i tanio. F. Kujawski, Fabryka Maszyn, Oddział urządzeń sanitarnych, Toruń. 1694

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywany Dywaniki
 w wielkim wyborze korzystnie poleca
Zb. Waligórski
 Bydgoszcz, ul. Gdańska 12. Telefon 1223 1858

SKÓRY
 wszelkiego rodzaju oraz
Przybory szewskie
 rymarskie i tapicerskie
Dryliczki
 na materace najkorzystniej w firmie
A. GEHRMANN
 dawn. Balcerowicz
 Grudziądz, Mickiewicza 22
 Telefon 1658. 1892

Skóry
 podeszwy wierzchnie blankowe surowcowe pantoflarskie
 oraz wszelkie przybory szewskie, rymarskie i tapicerskie poleca po cenach 1445 najniższych
Brunon Żubka
 Grudziądz, ul. Pańska 3
 HURT. Telefon 1918. DETAL.

